

# ROZWOJ

Łódź.

Cena numeru  
**20 gr.**

**PRENUMERATA**  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.50 gr

Odnośn. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

**XXXI-r.**  
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60584

Red. przyjmuje od 5-9

1928

Sobota, 11 sierpnia

№ 220

## Doktryna i życie.

### Kłopoty agrarne Rosji Sowieckiej.

JAK BŁADZA SOWIETY.

Errare sovieta est... Zjawisko ludzkie, arcyludzkie. Z tą wszakże poważną o-kolicznością, wielce bolszewików obciążającą że błędów, przez nich popełnianych, nie można zaliczyć do kategorii omyłek bezwiednych, przypadkowych, przemijających. Są one bowiem organicznie związane z ciasnym doktrynerstwem komunistycznym, od którego rząd moskiewski czyni drobne ustępstwa chwilowe, po to jedynie, by znów do niego powrócić i jeszcze głębiej w nim grzęznąć. I dlatego Rosja stanęła dziś jeszcze raz wobec widma groźnej klęski aprowizacyjnej.

Nie należy, w ocenie ściśle rzeczowej, zwiększać jej rozmiarów i przypuszczać, że powtórzy się tragedia głodowa z 1922-go roku. Sądząc bezstronnie z oficjalnych deklaracji Rykowa, a jeszcze obiektywniej, ze znacznych zakupów zboża, dokonywanych przez zagraniczne „torgpredstwa“, położenie jest i tak już rzeczywiście bardzo ciężkie. Zbyt ciężkie, by odmalować je w ciemniejszych, aniżeli są one istotnie barwach.

POMYŚLNE URODZAJE.

Obecne przesilenie posiada jednak pewne, swoiste znamiona, nadające mu zupełnie odrębny charakter, zasadniczo różny od poprzednich kryzysów w tym rodzaju, nawet już po 1917-ym roku przez Rosję przeżywanych. W krytyczniejszych bez porównania warunkach znaleźć się tym razem mogą raczej sfery rządzące, aniżeli szerokie masy ludności, zwłaszcza wiejskiej. Jeśli bowiem wierzyć szczegółowym sprawozdaniom i danym statystycznym, ogłoszonym przez radę komisarzy, to urodzaje przedstawiają się, naogół, dosyć pomyślnie. Z dużym zaś podobieństwem rzecz można, że bolszewicki optymizm o tyle jest usprawiedliwiony, że faktycznie, zbiory wpaść powinny nieźle.

„KULAK“ JEST OPORNY.

Zboża na wsi zdaje się nie braknąć.

przynajmniej w niektórych, wschodnich i północno-wschodnich okręgach. Ale: 1) pszenicy, oraz żyta jest o wiele skąpiej, aniżeli owsa i innych, do przemiału, na mąkę zdanych gatunków; 2) najlepiej wypadły urodzaje w okolicach, posiadających fatalne środki komunikacyjne — okoliczność, czyniąca transport zapasów do pozostałych prowincji i niezmiernie trudnym i bardzo kosztownym; 3) chłop coraz kategoryczniej wzdraga się sprzedawać swoje zbiory władzom sowieckim które ani nie chcą za nie płacić podług właściwych cen rynkowych, ani nie są w stanie dostarczyć potrzebnych mu towarów fabrycznych, maszyn rolniczych, etc. Przewidywali bolszewicy, nauczeni już doświadczeniem, taki opór, i dlatego zamysłili przełamać go stosując bezwzględne środki represyjne w pierwszej mierze przeciwko t. zw. „kulakom“ czyli bogaczom wiejskim. Ten powrót do terroru dał w rezultacie fiasco zupełne, gdyż okazało się, że nawet małorolni chłopci solidaryzują dziś „z wrogami proletariatu“ którzy pożyczają im ziarno pod zasiew i skupiają u nich, na korzystnych warunkach, zboże w celach spekulacyjnych. Nie pozostały też bez ujemnego wpływu na położenie rzeczy uporczywie przez czynniki miarodajne rozsiewane wieści o grożącej Rosji napaści zzewnątrz — wiadomo, że chłop na alarmy wojenne reaguje starannym zamykaniem śpicz rzów.

CIERPIĄCA LUDNOŚĆ MIEJSKA.

Najdotkliwiej musi ten kryzys aprowizacyjny dać się we znaki — nietrudno się domysleć — ludności miejskiej. Z punktu widzenia państwowości rosyjskiej, jest to element odgrywający, w par excellence agrarnym kraju, bardzo podrzędną rolę, zupełnie inaczej jednak liczą się z nim dyktatorzy sowieccy, opierający na masach robotniczych swoją władzę, a bodaj że i egzystencję.

Twarda rzeczywistość zmusza bolszewików do kierowania się w polityce wewnętrznej przysłowiem polecającym tak postępować, by i wilk był syty, i owca cała. O nakarmieniu miejskiego wilka kosztem wiejskiej owcy mowy nawet być nie może — wszelkie wyprawy po zbożowe runo kończyły się absolutną porażką. Nolens volens, trzeba spuścić z tonu i zamiast eksporterem, stać się importerem produktów rolnych. Na wielką, lecz nie na dostateczną skalę, kłopoty bowiem finansowe rządu sowieckiego są zbyt poważne i zbyt znane, by istniała możliwość transakcji kredytowych. A skąd wziąć gotówkę w obcej walucie skoro nadzieje na wywóz zboża tak słabo zawiodły!... Błędne koło antytez pomiędzy doktryną a życiem zamyka się w sposób dla moskiewskich demagogów, dosyć niebezpieczny...

Z. KL

## Porwanie własnego dziecka.

OJCIEC SYMULUJE NAPAD BANDYCKI.

Przed kilku dniami nadeszła wiadomość o napadzie bandyckim jakiego miano dokonać na dwór p. Krasowskich właścicieli majątku Krasowszczyzna. Obecnie w sprawie tej zaszedł tak sensacyjny zwrot, iż przypomina on romantyczną historję wyjętą, żywcem z jakiegoś starego romansu. Jak się okazuje żaden napad bandycki w pełnym słowa tego znaczeniu nie miał miejsca. Natomiast zdarzył się jedyny w swoim rodzaju wypadek zbrojnego porwania dziecka przez... rodziców ojca.

Dokonał go osadnik Jan Zakrzewski, zamieszkały w Szafranowie przy współudziale trzech kolegów. Sprawa przedstawiała się, jak następuje: Zakrzewski, żyjąc w separacji z żoną, zamieszkałą obecnie u swego szwagra właściciela majątku Kra-

sowszczyzna tęsknił za swoją 2 i pół letnią córką, zabraną przez matkę.

Wszelkie usiłowania Zakrzewskiego celem odebrania dziecka były daremne. Nie mając innego wyjścia w nocy z dnia 2 na 3 bm. udał się w towarzystwie swoich kolegów do Krasowszczyzny i dokonał fikcyjnego napadu.

Po wkroczeniu do mieszkania zamaskowany i przebrany ojciec, rzekomy bandyta, zabrał jedynie dziecko i udał się z powrotem do swego miejsca zamieszkania.

Wszelki pościg zaś policji za bandytami był zupełnie zbyteczny, gdyż Zakrzewski po dokonaniu fikcyjnego napadu sam zameldował policji o zajściu.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Od wtorku 13—VIII 1928 r. 39

Dla dorosłych

**ZA KULISAMI EKRANU**

Dramat osnuty na tle sławy i nędzy aktorów

W rolach głównych:

Iwan Mozzuchin i Natelja Lisienko

Dla młodzieży: **DELFIN FRANCJI**

Dramat w 8 aktach

Nad program ???

# Jak walczyłem o sławę.

## Jan Klepura, światowej sławy tenor polski, o swej karierze

Zbyt jeszcze jestem młody, bym miał spoglądać wstecz na swą dotychczasową drogę życia. A przyznać też muszę, że w pośpiechu życia codziennego nie mam nawet czasu na rozmyślanie nad przeszłością, tem bardziej, że przyszłość trzyma mnie kurczowo w swych objęciach. Dzisiaj jednak chętnie korzystam z okazji i opowiem słów kilka o mem życiu dotychczasowem. Umożliwi mi to zresztą przeprowadzenie porównania między drogą, która leży przede mną, a drogą, którą już w życiu przebyłem.

Urodziłem się dnia 16-go czerwca 1902 roku w Sosnowcu. Mój ojciec był i jest wciąż jeszcze właścicielem kilku nieruchomości w Sosnowcu i żyje w dobrych warunkach, uchodząc powszechnie za człowieka majątnego. Dlatego też w młodości swej miałem wszystko, czego tylko dusza chłopca zapragnąć może.

Uczyłem się w gimnazjum w Sosnowcu. Moje ambicje nie były podówczas zbyt wielkie. Moje świadectwa szkolne były wprawdzie zawsze dobre, ale tylko dlatego, że pod koniec semestru studiowałem zazwyczaj bardzo intensywnie. O ile moje postępy w nauce nauczycieli mych zadawalniały, o tyle niezadawalniające było z ich punktu widzenia me sprawowanie w szkole. To też nie miałem prawie nigdy tygodni, by ojciec mój nie otrzymał zaproszenia do odwiedzenia wychowawcy, który przedstawiał mu wszystkie te skargi na mnie, które w ciągu tygodnia się nagromadziły. Jako uczeń, bardzo chętnie się biłem. Moja dzielność nie ograniczała się jednak tylko do bójk, jakie z kolegami staczałem w szkole. Byłem również zapalonym harcerzem. A jestem nim dotychczas, gdy kto raz staje się skautem, ten pozostaje nim po wieczne czasy. Jest to coś w rodzaju przynależności do jakiegoś zakonu. Już jako uczeń dużo bardzo śpiewałem, brałem udział w koncertach, studiowałem rolę Lohengryna i z Tonii. Moi przyjaciele już wtedy namawiali mnie do poświęcenia się karierze śpiewackiej. Razu pewnego w Krakowie odwiedziłem jednego z tamtejszych nauczycieli śpiewu, który, usłyszawszy mój głos, strasznie się rozentuzjazmował i oświadczył, że mam istotne „złoto w gardle”. Uważałem się wtedy za drugiego Carusa i byłem z głosu swego daleko dumniejszy, niż dzisiaj. Myśl, że stanę się kiedyś sławnym śpiewakiem, nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Po ukończeniu gimnazjum uczęszczałem przez pewien czas na wykłady uniwersyteckie, gdyż żył sobie tego mój ojciec. W Krakowie i w Warszawie studiowałem prawo i ekonomję polityczną. Wziąłem się z energją do studiowania prawa rzymskiego, a zdanie „mater semper certa et pater est cum nuptiae demonstrant” po dziś dzień pozostało mi w pamięci. Muszę dalej zaznaczyć, że z powołaniem złożyłem z czterech egzaminów, przepisanych dla studentów trzech pierwszych roczników.

Nie ulega wątpliwości, że uzyskałbym stopień doktora praw, o ile by namiętność śpiewacka nie opanowała mnie tak bezgranicznie. Z wiedzą ojca uczyłem się podczas mych studiów uniwersyteckich również śpiewu, pobierając lekcje u prof. Jeryńskiego i Leliwy, znakomitych pedagogów, którzy podczas długoletniego pobytu w Italji, oswoiili sobie w zupełności włoską technikę śpiewu. Jednakowoż ojciec mój, który prawdopodobnie obawiał się, że dla śpiewu mógłbym zaniedbać, albo nawet całkowicie porzucić studia uniwersyteckie, zakazał mi wkrótce brać lekcje śpiewu. Ojciec mój nie mógł sobie wyobrazić, by i śpiewak mógł być człowiekiem powszechnie szanowanym. Czud jakis specyficzny wstręt do powołania, któremu pragnąłem życie swe poświęcić. Zyczeniem jego było, bym najpierw ukończył studia i otrzymał tytuł doktora, i groził mi, że w przeciwnym

razie przestanie udzielać mi zapomóg pieniężnych.

Jeślibym przed naleganiami ojca ustąpił, byłbym dzisiaj niewątpliwie doktorem praw i adwokatem w jakimś małym miasteczku prowincjonalnem. Byłbym mile widzianym w miejscowem towarzystwie, dla którego mój śpiew byłby przyjemną rozrywką popołudniową. Ja jednak ojca nie usłuchałem i poszedłem za swym głosem wewnętrznym. Postanowiłem uczynić wszystko, by marzenie moje zostało spełnione.

Rozeszłem się z ojcem. Bez grosza w kieszeni pozostałem w Warszawie. Chciałem stać się wielkim śpiewakiem. Ale w tym celu trzeba było studjować, trzeba było żyć. A ja środków na to nie miałem.

W czasie tym często wyjeżdżałem na prowincję, by w jakimś małym miasteczku śląkiem, lub kresowem za 20—25 złotych wystąpić na koncercie, lub w teatrze. Było to wynagrodzenie bardzo skąpe, a do tego jeszcze wydatki na podróż pochłaniały połowę otrzymanego honorarjum. A jednak, jak szczęśliwy byłem, kiedy okazja taka się nastroczała. Mieszkałem podówczas w małym pokoiku z 3 przyjaciółmi. Umieblowanie pokoju tego składało się z dwóch łóżek i kilku jeszcze gratów. Pomimo to dobry humor nigdy nas nie opuszczał. Przez cały dzień śpiewałem, a podwórko, na które prowadziły okna naszego pokoiku, było świadkiem mego pierwszego powodzenia. Wszystkie kucharki i pokojówki przysłuchiwały się z podziwem memu śpiewowi, a kiedy skończył, darzyły mnie długo niemilkącymi oklaskami. Ale nie było mi sędzonym zaznać rozkoszy oklaskiwano artysty nawet na naszym skromnym podwórku. Bo oto jeden z mych kolegów (dzisiaj jest on wicekonsulem w Katowicach) po ukończeniu prezentacji piosenki podchodził zawsze do okna i kłaniał się głęboko rozentuzjazmowanej „publiczności”. Wszyscy w domu myśleli, że to on jest tym świetnym śpiewakiem, a kiedy z nim razem schodziłem ze schodów musiałem ze zgrozą przy-

glądać się rozmarzonym spojrzeniem, jakiemu przyjaciela mego darzyły pokojówki, przekonane, że on to właśnie przed chwilą tak zachwycająco śpiewał.

Tymczasem mój stan materialny stale się pogarszał. Przeszedłem do wniosku, że coś się stać musi. Postanowiłem zrobić ostatnią próbę i powiedziałem sobie, że o ile i teraz nic nie zdołam wskorać, to pójdę do ojca, rzucę mu się do nóg i prosić go będę o przebaczenie. I odwagą potęgowaną, zrozpaczeniem, poszedłem do opery warszawskiej. Odśpiewałem kilka arji i piosenek przed grosem znawców. Czuję, że śpiewam słabo, równocześnie jednak uświadamiałem sobie, że śpiew mój wywarł pewne wrażenie. Znawcy zauważyli widocznie, że drogą usilnych studiów mógłbym do czegoś doprowadzić. Polecono mi nauczyć się kilku arji z „Fausta” i proszono, bym za kilka dni przyszedł raz jeszcze. Przeszedłem, śpiewałem i dostałem do nastudjowania całą rolę z „Fausta”. Miałem tedy śpiewać w operze warszawskiej.

Każdy chyba zrozumie, jaki byłem w tej chwili szczęśliwy. A więc moje marzenie spełnić się miało wcześniej, niż na to liczyłem. W kilka dni potem wezwano mnie do teatru i oświadczone, że więcem rem odegrać mam podrzędniejszą rolę w „Halce”. Rola, którą otrzymywałem, była wprawdzie mała, ale bądź co bądź miałem teraz możność wystąpić publicznie na deskach wielkiego teatru stołecznego. Za ten mój pierwszy występ otrzymałem nawet wynagrodzenie w postaci 5 złotych polskich. Dnia 11-go lutego 1925 roku debiutowałem w roli Fausta. Miałem powodzenie i otrzymałem engagement. Przez cały rok śpiewałem w operze warszawskiej. Moje role nie należały wprawdzie do pierwszorzędnych, ale powodzenie miałem zapewnione. Na podstawie mych występów warszawskich, które wykazały, iż posiadam istotnie wszelkie dane, by stać się dobrym śpiewakiem, udało mi się nawet nawiązać ponownie kontakt z rodziną.

(Dokończenie nastąpi).

## „Przeklinam cię wyrodny synu!”

### SPOTKANIE OJCA — STARCA Z SYNEM BANDYTA.

Patrol konny policji powiatowej udaremnił wyprawę złodziejską na letniska pod miejskie w okolicach Młocin. Zatrzymano wówczas dwu podejrzanych osobników, jadących wozem. Odprowadzając ich na posterunek, policjanci natknęli się na leżących w przydrożnym rowie trzech jakichś osobników. Na wezwanie: — Stać! Ręce do góry! — osobnicy rzucili się do ucieczki, strzelając do policji.

Po krótkim pościgu dwu drabów ujęto Trzeci zbiegł. Wszystkich czterech, tworzących jedną szajkę sprowadzono do komisariatu. Jadącymi na wozie byli Stanisław Bański i Bronisław Dąbrowski. Dwaj inni nazywają się Leon Gara i Antoni Nierzuchowski. Śledztwo policyjne ujawniło że szajkę zorganizował Hersz Luxenburg, który do dyspozycji napastników dał własny wóz z koniem. „Organizator” Luxenburg zbiegł przed aresztowaniem.

W dniu wczorajszym jeden z aresztowanych, Nierzuchowski, wyznał, że szajka zakopała na polu pod Jelonkami karabin

specjalnie przystosowany do użytku bandyckiego. Udano się na wskazane miejsce i istotnie znaleziono w ziemi karabin powalony kolby, ze skróconą lusą, nadający się do noszenia niepostrzeżenie pod paltem. Napastnicy zakopali karabin poprzedniego dnia dla uniknięcia „przykrości” przy przenoszeniu broni przez rogatki.

W czasie odkopywania karabinu rozegrała się dramatyczna scena.

Do grupy wywiadowców i robotników, wśród których znajdował się i Nierzuchowski, podszedł wolnym krokiem 70-letni starzec. miejscowy pasterz. Najsurowszemi wyrazami zgromił Nierzuchowskiego.

— Przeklinam cię wyrodny synu, który splamił dobre imię swych rodziców!

Nierzuchowski rzucił się do nóg starcowi. — Ojcie, daruj... przebac... — błagał ze łzami w oczach, czolgając się u nóg sądziwego ojca.

— Starzec odwrócił się ze wstrętem od syna — bandyty.

— Niech ci Bóg przebaczy bo ja nie mam sił na to — wyszeptał oddalając się wolnym krokiem.

# Tarcia wewnętrzne w królestwie S. H. S.

**Pogrzeb Radicza będzie wielką manifestacją przeciwko rządowi.**

**Możliwość wprowadzenia dyktatury wojskowej w Chorwacji.**

Białogrod, 10-8 (aw)

Decyzja demokratycznej partii chłopskiej, wyłączająca z orszaku pogrzebowego przedstawicieli rządu oraz tych partii politycznych, które po krwawym morderstwie w skupczynie nie zbojkotowały parlamentu, wywołał w Białogrodzie olbrzymie wrażenie.

Niektóre prowincjonalne dzienniki staro-radykałów nawołują rząd do złamania fizycznego zakazu demokratycznej partii chorwackiej której nie jest usprawiedliwiony ani prawnie ani moralnie. W kołach politycznych mimo tej sytuacji wyrażają nadzieję, iż osoba nowego przywódcy chorwatów sędziwego Trumbicza wskazuje na prawdopodobieństwo zwycięstwa żywiółów bardziej umiarkowanych partii chorwackiej.

Białogrod, 10-8

Dziennik „Prawda” zamieszcza oświadczenie wiceprzewodniczącego demokratycznej partii chłopskiej Macka, który podkreśla między innymi, że partja nawet po śmierci swego przywódcy prowadzić będzie w spokoju swą działalność polityczną. W chwili obecnej, dodaje Macek uczeliny pomysł nieodwołanego przywódcy.

Białogrod, 10-8

Jak donoszą pisma komitet wykonawczy kołki demokratyczno-włościańskiej zbierze się w sobotę w Zagrzebju, ażeby ustalić szczegóły pogrzebu Stefana Radicza.

Zwłoki zgasłego przywódcy Chorwatów przewiezione zostały wczoraj o g. 5 popoł. do Domu Ludowego, gdzie wystawiono je na widok publiczny.

W czasie tej uroczystości nie doszło do żadnych manifestacji.

Białogrod, 10-8

Według wiadomości otrzymanych z Zagrzebia kierownictwo partji Chorwackiej postanowiło, że pogrzeb Stefana Radicza odbędzie się w niedzielę o godz. 10. Ciało zmarłego zostało zabalsamowane przez prof. Juleka.

Wiedeń, 10-8 (ate)

Reichspost ogłasza artykuł pewnego polityka chorwackiego, który m. in. pisze:

Posłowie chorwacy nie powrócą do parlamentu tak długo, jak długo program narodowy chorwacki nie zostanie spełniony. Wobec wrogiej postawy króla Aleksandra względem programu federalistycznego, nadzieje na porozumienie z Belgradem są znikome. Naturalnie nie może być mowy o powstaniu Chorwatów przeciwko rządowi

belgradzkiemu, który rozporządza siłą i może wprowadzić dyktaturę wojskową w Chorwacji. W każdym jednak razie ten stan rzeczy nie może trwać długo. Przepaść, która się utworzyła między Serbami a Chorwatami powiększa się coraz bardziej.

## W przededniu podpisania paktu przeciw wojennego.

**Autor paktu, sekretarz stanu Kellog, przybędzie wkrótce do Paryża.**

Paryż 10 sierpnia (ate)

„Chicago Tribune” donosi z Waszyngtonu, że urzędowe koła amerykańskie wyrażają zdanie, że wszystkie państwa będą mogły podpisać pakt Kelloga, ale że pretensje Sowietów dopuszczenia ich do grona pierwszych sygnatarjuszy są zupełnie nieuzasadnione.

Sekretarz Stanu Kellog wybiera się do Europy w dniach najbliższych. Koła amerykańskie wyrażają ubolewanie, że Chamberlain, wskutek złego stanu zdrowia, nie będzie mógł osobiście uczestniczyć w podpisaniu paktu. Tem nie mniej jego nieobecność nie może być powodem do odłożenia podpisania paktu.

Inne państwa będą dopuszczone do podpisania paktu później z tym warunkiem, że tekst układu nie będzie mógł być zmieniony i opatrzony dalszymi zastrzeżeniami. Ponadto pismo twierdzi, że dr. Stresemann przybędzie do Paryża celem podpisania paktu.

Wilno 10 sierpnia (tel. wł.)

Z Kowna donoszą: Wczoraj do Kowna przybyli dwaj członkowie komisariatu spraw zagranicznych Sowietów, którzy odbyli konferencję z premierem Waldemarasem i innymi litewskimi ministrami. Przedmiotem rozmów miała być sprawa podpisania paktu pokoju Kelloga oraz sprawa polsko-litewska.

## Litewskie metody.

**Ręczny granat w mieszkaniu działacza społecznego**

Wilno 10 sierpnia (tel. wł.)

Z Kowna donoszą: Onegdaj w Kalwarij do mieszkania wiceprezesa towarzystwa oświatowego „Pochodnia” nieznanymi sprawcy

rzucili granat ręczny niemiecki, którego wybuch zniszczył gabinet wiceprezesa, powodując pożar mieszkania. Zamachowcy mimo pościgu zdołali uciec.

## A „Pasta” liczy.

**16 i pół miliona rozmów telefonicznych w czerwcu.**

Warszawa 10 sierpnia.

Według ostatnich danych statystycznych w czerwcu rb. liczniki telefoniczne PAST-y zanotowały w Warszawie 16.480.142 rozmowy.

Prawie 17 rozmów w ciągu miesiąca na jednego mieszkańca stolicy, nie wyłączając niemowląt, które przez telefon nie mówią, oraz mężczyzn, którzy mówią niewiele.

## Dzieci pod nasypem.

**Dwie dziewczynki zaduszone. Chłopiec wyszedł cało.**

Kraków 10 sierpnia (tel. wł.)

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych bawiło się troje dzieci pod nasypem przy drodze wiodącej z Bronowic. Z niewiadomych dotychczas przyczyn nasyp usunął się grzebiąc pod sobą dzieci. Przybyły

po kilku minutach na krzyk dzieci robotnik zabrał się do odgrzebywania dzieci, których wydobył po kwadransie. Niestety jednak zdołano przywrócić do życia tylko 11-letniego chłopca, natomiast 8-letnia Bendówna i 9-letnia Targowska zostały uduszone.

**Kino Dom Ludow**  
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dziś Monumentalny film z życia rosyjskiego p.t.

**Piotr Wielki**

Potężny dramat W roli głównej genialny artysta EMIL JANINKS, oraz potentaci filmu: DANCY SERVES, BERNARD GEOTZKE i BASSERMAM

Reż. Słynnego Dmitra Buchowieckiego

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie miejsca 20 gr. w sobotę, niedzielę i święta od g. 11

I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 p. o. p. I miejsce 90 gr., II miejsce 60 gr. III miejsce 40 gr.

**TELEGRAMY.****W ZAKOPANEM ZIMNO.**

Zakopane 10 sierpnia (aw)

W Tatrach spadł ponownie dość obfity śnieg pokrywając białą powłoką wyższe szczyty. W związku z tem temperatura w Zakopanem uległa obniżeniu.

**KROWY PANA MARSZAŁKA.**

Wilno 10 sierpnia (aw)

Do biura Komitetu Targów Północnych wpłynęło zawiadomienie przez rządę folwarku Świątniki o przysłaniu na Targi krów rasy holenderskiej. Jako właściciel folwarku figuruje Marsz. Piłsudski. Świątniki są niewielkim folwarkiem na Wiśniczynie.

**W PALATYNACIE SPŁONEŁO MIASTECZKO.**

Norymberg 10 sierpnia (tel. wł.)

Wczoraj popołudniu spłonęło przy waltownym wicherze całe miasteczko Luhe Palatynacie. W ciągu kilku godzin 80 domów wraz z licznymi zabudowaniami gospodarskimi przemieniło się w zgliszcza. ożar wybuchł wskutek krótkiego spięcia rzewodów elektrycznych w jednym z domów.

**AJEMNICZA ŚMIERĆ BYŁEGO POSŁA FRANCUSKIEGO I PLANTATORA W CAYENNE.**

Paryż 10 sierpnia (tel. wł.)

W kolonii francuskiej Guiana w stolicy Cayenne zmarł nagle wśród podejrzanych okoliczności b. poseł izby deputowanych i właściciel rozległych plantacji Galmot. Obdukcja zwłok wykazała otrucie. Władze śledcze są na tropie zamachu zbrodnicy. Śledztwo w toku.

Śmierć Galmota wywołała w stolicy jak gwałtowne starcia uliczne pomiędzy 2 odłamami opinii miejscowej, że zakończy się one strzelaniną, w której zginęły 4 osoby. Cała sprawa oparta jest jak się zdaje, na tle skandalów kolonialnych. Bliższych szczegółów brak.

**KOWNO NIE POZWAŁA POLAKOM NA KUPNO NIERUCHOMOŚCI I GRUNTÓW.**

Wilno 10 sierpnia (tel. wł.)

Z Kowna donoszą, że naczelnik powiatu w Wilkomierzu otrzymał pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych w Kownie, zakazujące legalizowania aktów kupna nieruchomości i gruntów przez Polaków. Identyfikacyjne zarządzenia otrzymali naczelnicy innych powiatów litewskich, graniczących z Polską.

**Z POWODU ZŁEGO STANU ZDROWIA**

Paryż 10 sierpnia (tel. wł.)

„L'Information“ donosi z Medjolanu, że kardynał sekretarz stanu Gaspari, którego stan zdrowia jest zły, zamierza ustąpić z końcem października. Jako następcę jego wymieniają nuncjusza apostolskiego w Budapeszcie monsign. Orsenibo.

**ZDERZENIE AEROPLANÓW.**

Paryż 10 sierpnia (tel. wł.)

Agencja Havasa donosi z Chermont-

**Podróż błyskawiczna z wysokości 1500 metrów****Przyprawiła o śmierć 2 pasażerów samolotu.**

Nowy Jork; 10-8

Wielki samolot pasażerski uległ pod Beaumaris w okręgu Ontario katastrofie w chwili gdy znajdował się na wysokości 1500 metrów.

Samolot runął rozbijając się doszczętnie.

Pilot i dwaj pasażerowie zostali zabici na miejscu; 5 pasażerów odniosło poważne obrażenia. Stan ich jest bardzo ciężki.

**Litwa zbroi się.****Nowe zamówienia na broń i samoloty bojowe.**

Wilno 10 sierpnia (tel. wł.)

Z Kowna donoszą: Litewskie ministerstwo obrony krajowej zakupiło w jednej z firm angielskich oraz w Niemczech

5000 karabinów, 100 karabinów maszynowych oraz 15 samolotów bojowych najnowszej konstrukcji. Pierwszy transport zakupionej broni przybył onegdaj do Kowna.

**Główny redaktor dziennika****Do obozu jeńców.**

Ryga, 10-8

Donoszą tu z Kowna, że wskutek rozporządzenia wojennego komendanta Kowna głównego redaktora dziennika „Ritas“, Turauskausa; wysłano na dwa tygodnie do obozu koncentracyjnego.

Mimo tej represji gazeta w dalszym ciągu podlega cenzurze.

Obecnie „Ritas“ redaguje były premier; Bistras.

**Samobójstwo w restauracji.****Po dokonaniu zamachu samobójczego prosił o sprowadzenie lekarza.**

Warszawa 10-8

Dziś około godz. 1-ej po-północy do restauracji „Pod Wiechą“ przy ul. Sienkiewicza 12 przy szedł elegancko ubrany mężczyzna i zażądał oddzielnego gabinetu. W gabinecie obstał butelkę koniaku i owoce. Kelnerzy zauważyli, że gość był dziwnie zdenerwowany, krążył po gabinecie i wychylał kieliszek po kieliszku. Wkrótce zażądał drugiej butelki koniaku.

Około godz. 2 min. 30 po przez gwar głosów; zgromadzonych gości na ogólnej sali i muzykę prze-

bił się odgłos strzału rewolwerowego. Momentalnie rzucono się do gabinetu, zajmowanego przez tajemniczego gościa.

Na otomance, obok stolika siedział nachylny gość; trzymając się ręką za usta. W zwisającej prawej ręce trzymał rewolwer. Poblądł ustami wyszeptał doktora. Wezwano natychmiast Pogotowie, które po opatrunku przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Samobójcą okazał się Olaf Słupski, lat 30, zam. przy ul. Pięknej 28 z zawodu aktor.

**Lwów połączony z Łuckiem.****Otwarcie nowej linii kolejowej.**

Lwów, 10-8

Wczoraj o parę kilometrów za Stojanowem odbyło się poświęcenie nowej linii Lwów—Łuck.

Kolej ta czyni Lwów prawdziwą stolicą kresów wschodnich i przyciągnie ku niemu ziemie

w tyńska, dotychczas pozbawioną dogodnej komunikacji z najbliższem sobie wielkiem miastem.

Na poświęceniu obecny był minister Kühn i prezes dyrekcji lwowskiej.

Ferran, że 18-letni i 19-letni uczniowie szkoły lotniczej w powietrzu na dwóch aparatach, zderzyli się przy lądowaniu na wysokości 30 metrów i spadli zabijając się na miejscu. Aparaty zostały poważnie uszkodzone.

**MORDERCA BAŁACHOWICZA SKAZANY NA ŚMIERĆ.**

Warszawa 10 sierpnia (aw)

Aleksander Bajka, herszt bandy w Bielowieży, morderca gen. „Bałachowicza“, został skazany na śmierć. Wyrok zapadł w sądzie apelacyjnym dziś po południu.

**NA POMOC TOWARZYSZOM**

Rzym, 10-8 (UP)

Generał Nobile zwrócił się do ministerstwa

żeglugi powietrznej z prośbą o udzielenie mu pozwolenia powrócenia na Szpitzberg.

Nobile chce tam podobno wziąć udział w poszukiwaniach reszty zaginionych członków swej nieszczęśliwej ekspedycji polarnej.

**ZAMORDOWANIE PREFEKTA POLICJI**

Paryż, 9-9

Prefekt policji paryskiej, de Fosse, bawiący z synem w Arles, zginął zastrzelony przez szajkę bandytów, wśród których jest podobno dwu Francuzów, dwu Polaków i jeden Czech.

Bandytów aresztowano.

**RĘKA URWANA PRZEZ GRANAT.**

Zółkiew, 9-8 (aw)

Podczas manewrów wojskowych w okolicy Mostów Wielkich porucznik 20 p. ułanów, Wołosiński, pokazując technikę rzutu granatem ręcznym, spowodował wybuch, w którym stracił prawą rękę.

# Car zmieni Konstytucję Rzplitej.

**Be - Be** przyjmie bez zastrzeżeń projekty doniosłych zmian konstytucyjnych opracowane przez p. wiceministra sprawiedliwości, Marsz. Piłsudski wypowie się o tem na swój sposób podczas zjazdu w Wilnie

Warszawa 10 sierpnia (aw)

W uzupełnieniu szeregu wiadomości o pracach nad konstytucją w łonie grupy parlamentarnej B. B. dowiadujemy się że obrady komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem płk. Sławka trwają w dalszym ciągu opierając się na projekcie wiceministra Cara, który zawiera w sobie następujące zasadnicze punkty:

**WYBÓR PREZYDENTA RZPLITEJ DROGĄ PLEBISCYTU, WPROWADZENIE OKRĘGÓW JEDNO MANDATOWYCH PRZY ZACHOWANIU SYSTEMU DWUIZBOWEGO Z TEM JEDNAKŻE; ŻE CZĘŚĆ SENATORÓW BĘDZIE MIANOWANA I PRZY RÓWNOCZESNEM NADANIU NOWYCH KOMPETENCJI SENATOWI.**

Koncepcje wiceministra Cara stanowią jak dotychczas tylko podstawę do obrad nad zmianą konstytucji w łonie B. B. W każ-

dym razie jest rzeczą pewną, że niektóre zmiany, jak na przykład wybór prezydenta drogą powszechnego głosowania, oraz nadanie nowych kompetencji Senatowi, **BEZWZGLĘDNI WEJDA W SKŁAD PROJEKTÓW KONSTYTUCYJNYCH B.B.**

Zresztą, jak się dowiadujemy

**SPRAWA ZMIAN KONSTYTUCYJNYCH BĘDZIE PRAWDOPODOBNIEM W ZDECYDOWANY SPO-SÓB PODJĘTA PRZEZ P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA ZJEZDZIE WILEŃSKIM**

w sensie wprowadzenia ustroju prezyden- cjalnego.

## Niepoprawni świętokradcy

Dopuścili się nowej zbrodni i znów zostali ujęci.

Kraków 10 sierpnia (tel. wł.)

W nocy z 7 na 8 nieznanymi sprawcy wtamali się do zakrystji kościoła parafjalnego w Królewcu, pow. pińczowskiego i skradli monstrancję srebrną pozłacaną, puszkę srebrną oraz srebrne kielichy, warto-

ści ogólnej 220 zł. W toku dochodzeń policja wpadła na trop sprawców, z których czterech ujęła. Za piątym sprawcą, zwolnionym niedawno na mocy amnestji z więzienia zarządzono pościg.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJA NA.

z dnia 10-go sierpnia 1928 r.

WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124.11  
Londyn 43.29  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 34.85½  
Praga 26.42  
Szwajcaria 171.64  
Sztokholm 238.70  
Wiedeń 125.77½

Obroty dewizami mniejsze. Tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.88½.

### FAPERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 93.50; 5 proc. konwersyjna 67.00; 10 proc. poz. kolejowa 104.00 (zł. 173.88); 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 61.90; 8 proc. L.Z. Banku gospod. krajow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68) 4½ proc. LLZ. ziemskie 52.50; 8 proc. L.Z. m. Warszawy 71.00; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68)

### AKCJE:

Bank handlowy 117.00; B. Polski 181.00 183.00; B. przem. we Lwowie 110.00; B. zachodni 36.00; B. Zw. spół. zar. 83.00; Kijewski 79.00; Spieski 165.00; Elektryczność 84.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 65.00; Firlej 72.00; Wągiel 100.00; Nobel 33.50; Cegielski 47.00; Łódzki 44.00; Modrzejów 44.00; Norblin 277.50; Parowozy II em 38.50; Stara- chowice 57.00; Zawiercie 27.25; Klucze 7.10.

Dla akcji tendencja mocna; obroty b. znaczne i ożywione.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 10 sierpnia 1928 r.

#### POZNAŃ.

Zyto nowe suche	37,25—38,25
Pszonica stara	49,00—51,00
Jęczmień browarowy	37,50—39,50
Owies nowy	33,00—37,50
Mąka żytnia 65 proc.	57,75
Mąka żytnia 70 proc.	55,75
Mąka pszenna 65 proc.	70,00—74,00
Otreby żytnie	31,00—32,00
Otreby pszenne	27,00—28,00

Uogólnienie ogólne spokojne.

## CYKLON Z FILIPINÓW POSUWA SIĘ NA WSCHÓD

Zagrażając Stanom Zjednoczonym.

Nowy Jork 10 sierpnia (up.)

W kierunku, w jakim posuwa się burza nad wschodnią częścią morza Karaibskiego budzi poważne zaniepokojenie we wszystkich miastach na wschodnim wybrzeżu Ameryki.

Cały szereg okrętów znajduje się w niebezpieczeństwie, zaś o niektórych oddawano już wiadomości.

Centrum orkanu znajduje się obecnie na wysokości San Domingo. Huragan wzmacnia się i posuwa się coraz szybciej ku lądowi stałemu.

### CHWIŁOWO NIE DO WARSZAWY.

Warszawa 10-8 (aw)

Wiadomość pociana przez kilka pism warszawskich jakoby p. premier Bartel miał 15 b. m. wrócić do Warszawy okazuje się nieprawdziwą. Jak się dowiadujemy powrotu p. Bartla należy się spodziewać 20 b. m. Obecnie p. Bartel bawi w Paryżu; ślad prawdopodobnie uda się do Centre-Exville.

### ZASTĘPCA PANA ZASTĘPCY.

Warszawa 10-8 (aw)

Jak się dowiadujemy; w dniu 15 b. m. wyjeżdże na urlop p. minister Moraczewski. W czasie jego nieobecności zastępstwo p. premiera Bartla; które do tej pory min. Moraczewski sprawował; objmie minister skarbu p. Czechowicz.

### REWOLUCJA W BRAZYLII.

Londyn 10 sierpnia (aw)

„Daily Mail“ donosi z Assuncion w Paragwaju, że w południowej Brazylii wybuchła rewolucja, wobec czego rząd paragwajski zamknął granicę brazylijską.

### ZDERZENIE SAMOCHODU Z POCIĄGIEM

Berlin, 10-8

W pobliżu Innsbrucku na linii kolejowej

Jutro oczekiwane jest dotarcie huraganu do wyspy Haiti (Port au Prince).

Havana 10 sierpnia (up.)

Spodziewają się tu, że orkan ominie Kubę. W każdym razie z portu St. Jago do Cuby nie wypłynął żaden okręt.

Ludność wysp Bohama i Jamaiki, jakoteż część mieszkańców Florydy w okolicy miasta Miami w panice opuszcza miejscowości nadbrzeżne.

Na jutro spodziewane jest najwyższe natężenie huraganu.

Rekalkitich. — Buchs pociąg osobowy najechał na samochód hotelu Bacora, którym 6 osób odbywał przejażdżkę.

Samochód dostał się pod koła lokomotywy, która wlekła go ze sobą, przeszło 30 metrów, mianowicie na drobne części.

5 osób poniosło śmierć.

### JESZCZE ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z ZAMORDOWANIEM OBREGONA.

Londyn 10 sierpnia (ate)

Donoszą z Meksyku, że w związku z zamordowaniem prezydenta Obregona aresztowano jeszcze 37 osób, a wśród nich 2 księży. Aresztowania nastąpiły na skutek znania jednego ze współoskarżonych w mordzie na prezydencie niejakiego Castro.

### PO WYLEWIE AMURU.

Moskwa, 10-8

Dalsze wiadomości, dochodzące z Syberji o olbrzymim wylewie Amuru, potwierdzają pogłoski o wielkich stratach spowodowanych wylewem. Do czasu szkody obliczone są na przeszło 17 mld rubli.

# ROZMAITOSTCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Ameryka rajem... biurokratyzmu.

Na 20 obywateli przypada 1 urzędnik. — Liczba urzędników wzrosła po wojnie o 100 procent, — Źródłem awansu i w Ameryce są szerokie plecy. — Urzędnicy amerykańscy walczą także o podwyższenie poborów.

W Europie rozpowszechnione jest naogół mniemanie, iż plaga biurokratyzmu nie istnieje wcale lub też w małych wymiarach tylko w krajach zaoceanicznych, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie państwo po zostawia obywatelom maximum swobody indywidualnej, na której opiera się właśnie rozwój niesłychany i dobrobyt Ameryki. Cierpiąc sama na przerost biurokratyzmu, Europa nie dostrzega go gdzieindziej. A jednak w rzeczywistości dzieje się inaczej. Stany Zjednoczone nie są wcale wolne od plagi biurokratyzmu, a nawet prześcignęły może kraje europejskie pod względem liczebności stosunkowej swej armii biurokratów. Stwierdza to doskonały znawca stosunków amerykańskich, prof. W. R. Sharp, w studjum ogłoszonym w paryskiej „Revue des Sciences Politiques”. „Jest to maszyna, mówi prof. Sharp o biurokracji amerykańskiej, którą kierują stary przywiązani kurczowo do władzy”.

Ilu urzędników utrzymuje rząd Stanów Zjednoczonych? W roku 1863 odpowiada-

### Humor.

#### W KOSZARACH.

Do koszar paryskich Latour-Maubourg zgłasza się młody człowiek, kandydat praw, powołany do służby w szeregach. Sierżant prowadzi go do sali szkolnej, gdzie rekruci zostają poddani egzaminowi ze sztuki pisania.

— Jestem kandydatem praw — mówi naiwny młodzieniec.

— I cóż z tego, odpiera ostro sierżant, nie o to się pana pytają, ale czy umie pan pisać i czytać?...

#### ZGADŁ.

Amerykański turysta na Wewewjuszu: „Tu pewno jest centralne ogrzewanie?”

#### Z LECZNICTWA.

— Zmartwiona jestem panie profesorze. Mojemu synowi nic się nie chce robić. Byłam z nim już u lekarza.

— No i co? Jak go leczy?

— Zapisał mu żelazo.

— Hm, jak się to czasy zmieniają. Za mojej młodości leczono takie choroby rzeźmieniem.

#### NIEPOROZUMIENIE.

Panu Fortunatowi Szczęśliwskiemu urodziło się dziecko w tym samym dniu, kiedy otrzymał wiadomość o głównej wygranej jaka padła na jego ćwiartkę losu.

Lekarz opuszczając jego dom, ścisną mu rękę.

— Serdecznie panu winszuje.

— Co z tego? To tylko ćwiartka, a i z tego część zabiorą na podatki.

da prof. Sharp, Stany posiadały 120,000 funkcjonariuszy państwowych. W 60 lat później liczba ta wzrosła 15-krotnie, tj. w r. 1923 wynosiła 1.800.000! W tym samym czasokresie ludność Stanów wzrosła tylko pięciokrotnie, tj. z 20 milionów wzrosła do 100 milionów głów. Ale to jeszcze nie wszystko. Prócz urzędników federalnych istnieje jeszcze druga mniejsza armia urzędników poszczególnych stanów oraz miast, która od roku 1913 wzrosła o całe 100 procent. Prof. Sharp przypuszcza, że liczba ich wynosi około 3.500.000 ludzi. Tak więc na każdych 20 Amerykanów wypada jeden urzędnik. Na 100 milionów ludności — 5 milionów urzędników! Takiego luksusu biurokratyzmu nie może wskazać za ten kraj europejski. Może nie dlatego, by nie chciał, lecz poprostu dlatego, że nie może

sobie pozwolić na taki wydatek budżetowy.

Sytuacja materialna tej armii urzędniczej w Stanach nie jest zbyt dobra. Przeciętna pensja funkcjonariusza rządowego wynosi 1800 dolarów rocznie, co, jak na stopę życiową Stanów, jest sumą małą. To też urzędnicy domagają się stale podwyżek płac i prowadzą akcję za pośrednictwem swej Federacji. W rekrutowaniu urzędników i w systemie awansowania panuje, jak twierdzi autor, faworyzm i protekcja, które sprawiają, iż odpowiedzialne urzędy są piastowane przez ludzi wcale nieodpowiednich. W swej krytyce biurokracji amerykańskiej posuwa się prof. Sharp tak daleko, iż twierdzi, że urzędnicy amerykańscy pod względem złośliwości, tępoty i powolności w pełnieniu swych czynności prześcigają znacznie wzory europejskie.

## Wszyscy mordercy są zahipnotyzowani.

### RYZYKOWNA TEORIA PSYCHJATRY.

Jeden z najwybitniejszych psychjatrów amerykańskich dr. G. Morton wystąpił obecnie ze zdumiewającym twierdzeniem, że zbrodnie, szczególnie morderstwa, o ile nie są spowodowane chęcią rabunku lub brutalnego zysku są przejawami stanu hipnotycznego.

Wszyscy mordercy są zahipnotyzowani, chodzi tutaj tylko o specjalny rodzaj autohipnozy.

Im bujniejsza jest fantazja, im wybitniejsza inteligencja mordercy, tem silniejsza jest autohipnoza.

Stan ten najłatwiej skonstatować można u morderców, którzy popełnili zbrodnię pod wpływem miłości, zazdrości, obrażonej ambicji.

Psycholog odnajduje w ich czynnie wszelkie cechy autohipnozy, a urzędnicy policji i sędziowie potwierdzić mogą, że u morderców tego typu obserwuje się te same objawy co u osób budzących się ze snu hipnotycznego.

Swego czasu uczeni toczyli poważny spór na temat tego, czy można poblić zahipnotyzowanej

nakazać popełnić zabójstwa.

Wiedeński psychjatra prof. Wagner-Jauregg utrzymywał, że skuteczne wydanie takiego nakazu jest niemożliwe.

Jeden z polemizujących z nim przeciwników postanowił przekonać profesora że się myli: wydał tedy pewnej młodej zahipnotyzowanej dziewczynie rozkaz suggestywny, aby po obudzeniu się ze snu hipnotycznego udała się do profesora Wagner-Jauregga, wyjęła rewolwer z kieszeni i strzeliła. Rewolwer miał być oczywiście nie nabity.

Eksperyment nie udał się. Zahipnotyzowana w decydującej chwili nie zdobyła się na tyle siły, by pociągnąć za cyngiel.

Uważano ten wypadek za dowód, że całkowicie, który nie ma skłonności zbrodniczych, nie można w hipnozie nakazać morderstwa.

Obecnie Amerykanin twierdzi, że wszyscy mordercy są zahipnotyzowani, tylko sami siebie hipnotyzują.

## Największa wieża na świecie

### STANIE NA WYSTAWIE W BARCELONIE.

Barcelona pozazdrościła Paryżowi wieży Eiffel. W tych dniach odbędzie się w Barcelonie ceremonia poświęcenia kamienia węgielnego, pod budowę najwyższej na świecie żelaznej wieży.

Hiszpańska wieża Eiffel będzie przewyższać o sto metrów, swoją paryską rywalkę. Wzrost jej ma wynosić 400 metrów... Budową nowego „pomnika przeciętności” zajęło się specjalne towarzystwo akcyjne, które wyjednało u rządu hiszpańskiego poparcie, w postaci poważnego subsydjum. Budowa wieży barcelońskiej powstaje w pewnym związku z projektowaną międzynarodową wystawą.

Na potężnym cokole z żelazo-betonu opierać się będą filary, dwudziestu metrów obwodu. Paryska wieża Eiffel waży dziesięć milionów kg. — waga barcelońskiej wieży przekroczy dwadzieścia milionów kilogramów.

Rysunek nowej konstrukcji niezbyt się różni od planu Eiffla. Na średnich platformach zainstalowane zostaną restauracje, bary, kawiarnie i dancingi.

Ludzie żądni wrażeń będą mogli pić cocktaile oraz soda and whisky w barze zawieszonym między niebem, a ziemią, na trzeciej platformie, która wznosi się na wysokości tylko... 150 metrów (około 40 pięter) ponad głównymi przechodniów.

Na czwartej platformie odbywać się będą przedstawienia teatralne.

Projektowana jest też budowa największej w Hiszpanji radiostacji nadawczej, oraz obserwatorium meteorologicznego, które zawisną na wysokości 350 m. ponad ziemią.

Nazwisko hiszpańskiego Eiffla, na razie jest trzymane w tajemnicy.

# Sen o dwu trumnach,

## Narzeczonej przeciął gardło, a sam chciał się otruć.. trucizną na szczury.

Przed sądem w Bochum stanął jako oskarżony o zamach morderczy 24-letni Piotr Mamtz, który narzeczonej swojej Małgorzacie Rademann przeciął brzytwą gardło.

Przyjaciel Hamtza Antoni Sievers zasiadł również na ławie oskarżonych pod zarzutem namawiania do zbrodni. Historia miłości tego błędnego, mizernego chłopaka, jakim jest Hamtz — to zarazem dzieje wykolejonego, młodego życia.

Piotr w 1927 r. przybył do Bochum, gdzie zakochał się w 20-letniej urodziwej Małgosi Rademann. — Chcąc zarabiać na życie, wziął od swej matki kilkaset marek na zakup wozu i konia. Pieniądze te jednak roztrwonił w towarzystwie Sieversa. I wtedy przyjaciele zaczęli snuć plany samobójcze.

Sievers opowiada, że na krótko przed zamachem na życie Małgorzaty miał dziwny sen; widział we śnie dwie trumny, w których spoczywali na śmiertelnym postaniu Hamtz i jego narzeczone.

Małgosia upominała niejednokrotnie narzeczonego, by zmienił tryb życia, a gdy on w dalszym ciągu oddawał się pijatykom i hulankom w najgorszych spelunkach, postanowiła z nim zerwać.

Wówczas w u młodzińca dojrzała decyzja, aby ukochaną zabić i sobie odebrać życie. W dniu krwawego zamachu Hamtz włożył na ostrzoną brzytwę do kieszeni, postarał się o truciznę i udał się po wypiciu większej ilości szklanek piwa

do mieszkania narzeczonej. Kiedy Małgosia oświadczyła, że stanowczo zrywa z narzeczoną, Hamtz rzucił się na nią i brzytwą przeciął jej gardło. Uciekł potem, gdy biedna dziewczyna, zboczona krwią, z przeraźliwym krzykiem padła na ziemię.

Cudem prawie zdołano uratować jej życie. Hamtz powrócił do swego mieszkania, ale nie zżył trucizny na szczury.

Wieczornym pociągiem Hamtz wyjechał do Hagen, aby pożegnać się z rodzicami przed śmiercią. Następnego ranka policja znalazła go śpiącego w poczekalni dworca w Hagen.

Aresztowano go, a sąd skazał Hamtza na 4 lata więzienia.

## Rzeczy ciekawe

Największymi budowlami pod względem objętości w stopach kubicznych są: Chicago Furniture Mart — objętości 25,370,000 stóp sz., Equitable Building w N. Yorku — 24,000,000 stóp sz., General Motors Building w Detroit — 20,400,000 stóp sz., Union Trust Building w Cleveland — 20,000,000 stóp sz.

Na wyspie Dassen-Island, oddalonej o 40 km. od Kapsztadu, żyje kolonia pingwinów, która łączy ni mniej ni więcej jak 5 milionów tych stworzeń.

W r. 1930-ym będzie ukończona zupełnie budowa kanału Ren-Men-Dunaj, rozpoczęta w r. 1922-ym. Nową drogą wodną będzie można spławiać ogółem 40 do 50 milionów ton rocznie.

## Pochód w strojach kąpielowych.

### POD ESKORTĄ POLICJI DO WIĘZIENIA.

Władze węgierskie odznaczają się wielką gorliwością w wydawaniu surowych przepisów dotyczących „moralności“ stroju kąpielowego. W obecnym sezonie letnim zajęto się na Węgrzech specjalnie kwestją kostiumów kąpielowych...

W znanym cieszącym się wielką frekwencją gości kąpielisku Balatonczarszo wydano niedawno rozporządzenie, że w trykotach kąpielowych na ulicy pokazywać się nie wolno. Onegdaj do tej miejscowości kąpielowej przybył fotoreporter jednego z ilustrowanych czasopism budapeszteńskich i zapragnął zrobić kilka zdjęć na plaży.

Dziesięć pań z najlepszego towarzystwa, uroczym wyglądem w obcisłych trykotach kąpielowych zebrało się na plaży, a fotograf zrobił efektowne zdjęcie, z którego był niezmiernie zado-

wolony. Nie upłynęło jeszcze pół godziny od chwili dokonania zdjęcia, gdy na plaży zjawili się patrol policyjny i wezwał dziesięć sfotografowanych pań, by się natychmiast udały do ratusza.

Panie zaprotestowały, niektóre dostały apasów, jedna nawet zemdląła, ale opór był daremny. Damy w trykotach kąpielowych musiały pod eskortą policji udać się do ratusza, gdzie im oznajmiono, że dopuściły się wielkiego przestępstwa przeciwko obyczajności, ponieważ wbrew zakazowi władz ukazały się publicznie w trykotach kąpielowych, a nawet pozwoliły się w tym stroju sfotografować.

Każda z pań musiała zapłacić 10 pengó kary, przyczem dodano ostrzeżenie, że w razie powtórzenia się „przestępstwa“ odporne panie czeka kara aresztu...

G. M. COLE.

121)

## Testament Hugona Radletta

„Jeżeli panna Culpepper mogła przepłynąć kanał bez zwrócenia uwagi — to przypuszczam, że i on mógł!...“

„Tak, tak... Ale pocóżby miał tam jechać? Co robił akurat wtedy w Anglii, o ile nie był zamieszany w morderstwo? I jak to się stało, że ta dziewczyna sprowadziła go zpowrotem w swojej motorówce?“

„Czy myślisz, że zajmował się wraz nią przemytnictwem?“

„Możliwe — ale w takim razie, czemu nie jechali razem z Francji? Nie, nie mogę oprzeć się myśli, że podróż Pasquetta miała coś wspólnego z morderstwem. Widzisz, stary Culpepper był w to zamieszany. Znajdował się przecież na miejscu zbrodni. Pasquett był jego współnikiem handlowym, a pozatem — jest przyjacielem jego córki. To wszystko musi mieć jakiś związek, ale ja go nie mogę uchwycić!... Widzisz, opowiadanie Culpeppera potwierdza podejrzenie, iż morderstwo zostało popełnione przez Rosenbauma.“

„Ale w świetle faktów, o których się dowiedziałem... — czy sądzisz, że można uważać p. Culpepera za bardzo pewnego świadka?“

„Och, naturalnie, że nie! Prawdopodobnie całe jego opowiadanie jest również zmyślonem! Ale w takim razie, na czym mamy się opierać w naszym śledztwie? Pozostaje mi tylko kierowanie się na ślepo temi przemytniczymi śladami, w nadziei, że dokądś mnie one doprowadzą.“

Wilson wsiadł następnego dnia na okręt w St. Malo i pod wieczór wylądował w Southampton.

Stamtąd pojechał pociągiem do Bournemouth, gdzie zatrzymał się na noc w hotelu. Nazajutrz wstał wcześniej i rozpoczął energiczne dochodzenie wśród marynarzy, chcąc dowiedzieć się, czy Nora Culpepper i jej motorówka były wogóle znane w tych stronach. Skierował się wzdłuż wybrzeża do portu Poole, który w jego pojęciu był najodpowiedniejszym miejscem do prowadzenia śledztwa. Idąc, rozglądał się uważnie naokoło, szukając miejsca, któreby się nadawało do lądowania łodzi motorowej, pragnącej nie zwrócić na siebie niczyjej uwagi. Nie zauważył nic aż do wzgórz w Canford, skąd już było bardzo blisko do samego Poole. Później oddalił się od wybrzeża, kierując się w stronę miasteczka, znajdującego się na wschód od portu.

Miasteczko portowe Poole zajmuje wielki obszar, to też Wilson zdawał sobie doskonale sprawę z trudności poszukiwań. Chodziło mu przecież o to, aby dowiedzieć się, czy motorówka, której właścicielka robiła prawdopodobnie wszystko, co było można — aby pozostać nieostrzeżoną — widziana była przez kogokolwiek na wybrzeżu przed przeszło dziewięćmi miesiącami. W dodatku — cała wiadomość o jej pobycie w tych stronach opierała się na zwyczajnym podejrzeniu. Nie ulegało wątpliwości, że zadawanie pytań na ten temat nie doprowadziłoby do niczego, ale na szczęście, można było rozpocząć śledztwo z innego punktu. O ile Wilsonowi było wiadomo, Nora Culpepper udała się przed dwoma dniami na jedną ze swoich wypraw do Anglii. Najlepiej więc było rozpocząć dochodzenie od poszukiwania śladów jej ostatniej podróży, a potem dopiero cofać się wstecz, — na ile to było tylko możliwe — aż do wydarzeń z ubiegłego listopada. Ale przede wszystkim należało się zwrócić do miejscowych władz i straży nadmorskiej — i przekonać, aby nie będą one ma-

gły pomóc.

Władze portowe nie dały mu żadnych wyjaśnień. Nie podejrzewano nikogo o zajmowanie się przemytnictwem, i wogóle w ich pojęciu — przemytnictwo było zbyt przestarzałym zajęciem, aby mogło obecnie nęcić ludzi. Nie wiedziano też nic o Norze, ani o jej łodzi.

Wilson pożegnał się z przedstawicielami władz — i udał się do straży nadmorskiej... Dyżurnym jakiś stary marynarz. Wilson wytłumażył mu, że szuka śladów motorówki — a celem bliższego jej określenia — wyjaśnił, że przyjeżdża ją, młoda kobieta i jakiś Francuz „Motorówka ta — dodał — według otrzymanych przezemnie informacji, ląduje od czasu do czasu w Poole, odbywając drogę bezpośrednio z Francji“...

Strażnik oświadczył, że nie wie nic o takiej łodzi. „Niema takich warjatów — rzekł — którzyby odbywali podróże z St. Malo do Poole w małej motorówce“. Przyznał, że nie jest to niemożliwe, ale byłoby bardzo niebezpieczne, nawet pominałszy już ryzyko przemykania w ten sposób towarów... „Nie, — zapewnił z przekonaniem — żadna motorówka nie przyjeżdża tu z Anglii!“

„Ale... ale — dodał po namyśle — pański opis przypomina mi łódkę, którą przyjeżdżała ta młoda dama z Lymington. Jakiś Francuz pomaga jej w kierowaniu łódką.“

Serce Wilsona zabito żywiej. Po zadaniu jeszcze kilku pytań, nie miał już żadnych wątpliwości, że młoda kobieta z Lymington była w rzeczywistości Nora Culpepper, która odbywała swoje podróże do Poole, udając, iż przybywa z jakiejś miejscowości na tym samym wybrzeżu.

„Kiedy była tu ostatnio ta młoda dama?“ — spytał. Odpowiedź rozczarowała go jednak.

11. 8. 28

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Walka o cła ochronne w Anglii. Konkurencja przemysłowa Wielkiej Brytanji z resztą Europy.

Przesilenie gospodarcze, objawiające się coraz jaskrawiej poczyną powoli ogarniać w skutkach stronnictwa polityczne. Po liberałach i Labour Party przyszła kreska na konserwatystów.

Spór w łonie stronnictwa konserwatywnego rozgorzał na tle hasła o cła ochronne. W rezultacie zakończy on się zapewne przebudową gabinetu. W tej chwili chodzi już raczej tylko o czas aniżeli o sam fakt rekonstrukcji gabinetu, który nie ulega właściwie już żadnej wątpliwości. Pytanie jest tylko czy rekonstrukcja ma być dokonana w końcu października czy też w końcu roku, kiedy następują nobilitacje zasłużonych polityków. Celem przebudowy personalnego składu rządu jest zagadnienie, czy stronnictwo i rząd mają wystąpić przed wyborców z hasłem cel ochronnych dla podupadających gałęzi przemysłu, czy też mają bronić zasady wewnątrzgospodarczej polityki subwencyjnej. Zdania są podzielone dość zasadniczo w łonie stronnictwa. Zwolennicy cel ochronnych posiadają w frakcjach parlamentarnych połowę omal posłów po swej stronie. Jeżeli zwyciężą, wówczas Churchill i Balfour, a być może nawet niezbyt silny Baldwin, znajdą się w gronie „przebudowanych“ członków rządu.

Opór Baldwina przeciwko dążeniom celnym swych przyjaciół partyjnych pozwala wnioskować, że rząd angielski chciałby przemysłowców angielskich zmusić wprawdzie do zasadniczej racjonalizacji i reorganizacji prze-

mysłu metalowego i stalowego, zanim przystąpi do dalszej akcji pomocniczej. Baldwin chce zmusić poprostu, po odmówieniu przemysłowi żelaznemu i stalowemu cel ochronnych, przedsiębiorców do zreorganizowania swych przedsiębiorstw. Premier wychodzi z założenia, zupełnie zresztą słusznego, że jest to jedyny, całkowity środek leczenia przewlekłej choroby gospodarki angielskiej.

Baldwin twierdzi, że cła ochronne wcale nie wywrą pożądanego skutku. Nie przyczynią się np. do powiększenia zbytu angielskiego przemysłu żelaznego i stalowego na rynku wewnętrznym o 3 i pół — 4000,000 tonn importowanych dzisiaj z zagranicy, głównie z zagłębia Saary Belgji i Francji. Wprowadzenie cel ochronnych skończyłoby się zahamowaniem importu, podwyższeniem cen przez przemysłowców, ograniczeniem wytwórczości wskutek braku zbytu i błędne koło byłoby na nowo zamknięte.

Przeciwnicy cel ochronnych, głównie Churchill, chcieliby użyć przemysłowi drogą zarządzeń wewnętrznych, dla konkurencji niewidocznych, jak zniżek taryfowych podatkowych i innych. Takie premje wywozowe umożliwiłyby przemysłowcom angielskim ofiarowanie swych towarów na rynkach zagranicznych poniżej kosztów własnych produkcji. Janson Hicks wygłosił niedawno w Romsey przemówienie w obronie tezy zwolenników cel ochronnych. Między innymi wywodził, że dochody w chronionych gałęziach przemysłu wzrosły o 10 proc. An-

gla importuje obecnie 4 i pół miliona tonn stali, które mogłaby sama wyprodukować. Przed kilku dniami — twierdzi Hicks — odwiedził mi jeden z największych właścicieli linii okrętowych: „Jeżeli zastosujecie cła ochronne na żelazo i stal, będziecie mogli w przeciągu roku znaleźć pracę dla dalszych 100,000 robotników. Zobowiązaliśmy się co prawda podczas obecnej sesji parlamentarnej nie wprowadzać niczego w rodzaju cel ochronnego, jednakże w przyszłym roku sprawa ta musi się rozstrzygnąć“.

Najbliższe więc miesiące rozstrzygną sprawę, doniosłego znaczenia dla Anglii i całej Europy. Racjonalizacja przemysłu angielskiego umożliwiłaby przemysłowi angielskiemu, zwłaszcza ciężkiemu, współpracę z resztą Europy. Ochronne mury celne rozpełtałyby ostrą walkę konkurencyjną Wielkiej Brytanji przeciw Europie. Za tę ideę przemysłowców tej idei jest sir Alfred Coud.



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „Kogutkiem“ znanych od lat trzy

HALE CAINE

50)

### Więźniowie № 25.

Zanim jednak zdołali powziąć jakiegokolwiek postanowienie, powstał przywódca komunistów, najzaciętszy przeciwnik Złotowłosego. Odchrząknawszy, zaczął mówić w zdaniach krótkich, urywanych. Komunikat gubernatora wprawia wszystkich w zdumienie.

To nagle postanowienie, dobrowolne zrzeczenie się godności, musi najmniej podejrzliwym nasunąć pewne podejrzenia. Czyżby podszepty o jakowychś przygotowaniach ze strony Danji, miały podstawę realną? A cała ta pokora, to poprostu ostrożność szczura zbiegającego z tonącego okrętu.

W sali dał się słyszeć szmer oburzenia uniemożliwiający dalsze wywody mówcy. Więc z ironicznym uśmiechem zajął dawne miejsce, wyzywającem spojrzeniem obrzucając gubernatora, który siedział nieporuszony, jak gdyby nie o nim była mowa.

Po chwilowej przerwie zabrał głos inny członek partji komunistycznej — tegi mężczyzna o kraczastych brwiach i błyszczących oczach fanatyka. Stanawszy naprzeciw gubernatora począł gwałtownie:

— Co to znaczy cała ta szopka. Czy obejmując rządy, nie wiedział, jaką bierze na

siebie odpowiedzialność. Teraz dopiero Duch Święty natknął go temi wątpliwościami? A może pod tą pozorną skromnością ukrywa się coś wręcz odmiennego? Bo to rozmaite krążą szeptem o najbliższych losach Islandji. Coś przebakują tu i ówdzie o protektoracie, a nawet o monarchji. Czy gubernator nie zamierza przypadkiem przyspieszyć tej zmiany. Może nie czując się zdolnym do sprawowania obowiązków gubernatora, odkrył w sobie natomiast powołanie do godności protektora lub czegoś wyższego? W takim razie sprawa byłaby wyjaśniona! Odrzucać śledzie dla makreli — to zrozumiałe! Ze strony komunistów zagrzemiały oklaski, zgłuszone szybko sykaniem rządowców. Setki spojrzeń skierowały się na gubernatora, który ciągle zachowywał spokój, tylko twarz przybladła mu jeszcze o jeden cień, i od czasu do czasu przebiegał po niej smutny uśmiech.

Zgłosił się trzeci mówca — drobny czło-wieczek, bez zarostu, z wiecznym uśmiechem na żółtej, pożałowanej twarzy. Kokieteryjnym gestem zwrócił się do audytorjum, przypominając parabolę o człowieku, który wydał był ucztę i zaprosił na nią przyjaciół. Ale jeden po drugim wymawiał się, że nie może przybyć, podając rozmaite powody.

Otóż jeden z odmawiających podał jako usprawiedliwienie, że pojął młodą żonę i dlatego nie może przybyć. A ponieważ nasz gubernator również pojął młodą żonę...

Nie skończył, gdy Złotowłosey na dźwięk ostatnich jego słów, zerwał się jakby, ukąszony przez żmiję, i nie zważając na surowe przepisy ustawy, grzmącym głosem krzyknął:

— Wiedziałem, zwołując dzisiejsze posiedzenie, że oświadczenie moje poda przeciwko mnie broń tym wszystkim, którzy tylko czekali na sposobność, by mnie spotwarzyć i zohydzić. Nie mienie się doskonałym ani nieomylnym, i być może, że w ciągu sprawowania tego wysokiego urzędu niejedną popełniłem błąd, niejedną pomyłkę, których mógł być uniknąć człowiek doświadczeńszy i starszy. Stanowczo jednak wobec wszystkich tu obecnych protestuję przeciwko głosowaniu a podłym insynuacjom przeciwników, którzy nie licząc się z prawdą, w sposób bezwzględny dają upust osobistej swej niechęci i zawisci!

W głosie jego brzmiało tak szlachetne oburzenie, dźwięczał żal tak głęboki, że słuchacze porwani frenetycznymi oklaskami odpowiedzieli na jego słowa.

(D. c. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Sobota, 11 sierpnia — Zuzanny P. M.

### TEATRY

Teatr Letni „Sami gramy”.

Gong: — Profesor Steinach w Łodzi”.

### WIDOWISKA

Casino: — „Kobieta bez nazwiska”

Splendid: — „Mąż bez ślubu”

Odeon: — „Bestja”.

Corso: — „Jiskor”

Dom Ludowy: — „Piotr Wielki”.

Miejski Kin. Ośw. „Za kulisami ekranu”.

## Wiadomości bieżące.

### Zjazd lekarzy i radiologów w Łodzi.

Z inicjatywy Rady Sekcji do walki z rakiem Wydziału Zdrowotności Publicznej odbędzie się w Łodzi w maju 1929 r. zjazd lekarzy onkologów i radiologów.

Protoktorat nad zjazdem obejmuje znakomita uczona polska p. Marja Curie-Skłodowska.

### Wydawanie paszportów ulgowych.

Jak się dowiadujemy, oddział paszportowy łódzkiego Starostwa Grodzkiego zredukował liczbę dokumentów pobocznych przy wydawaniu paszportów ulgowych. Podania osób, które przedstawia świadectwo niezamożności oraz dokumenty stwierdzające cel wyjazdu zatwierdzone będą w przyspieszonym tempie. (p)

### Wystawa lekarska w Ciechocinku.

W dniach 2, 3 i 4-ym września odbędzie się w Ciechocinku organizowana przez miejscowe stowarzyszenie lekarzy zdrojowych wystawa przemysłu sanitarnego i leczniczego. Wystawa urządzona będzie w deptaku i czytelnicy zakładowej, a służyć ma licznie zebranym z całej Polski lekarzom, uczestnikom 1-go dokształcającego kursu lekarskiego w Ciechocinku. Zgłoszenia na wystawę przyjmuje stowarzyszenie lekarzy zdrojowych w Ciechocinku, oraz Związek Uzdrawisk Polskich w Warszawie (Al. Szucho 8 m. 1). Zainteresowanie wystawą z uwagi na obecność dużej liczby lekarzy jest znaczne.

### Wycieczka do Częstochowy, Wieliczki, Krakowa i Kalwarii.

Pod przewodnictwem ks. kapel. St. Nowickiego dziś wieczorem wyruszy wycieczka religijna do Częstochowy, Wieliczki, Krakowa i Kalwarii. Zbiórka uczestników dzisiaj, t. j. w sobotę o godz. 6 wiecz. w Domu Mł. Katolickiej przy ul. Gdańskiej Nr. 111.

O godz. 7.30 wiecz. J. E. ks. Biskup dr. W. Tymieniecki pożegna patników w kaplicy Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Zeromskiego, oraz udzieli pasterskiego błogosławieństwa.

Z kaplicy patnicy udadzą się na stację Łódź-Kaliska, skąd wyjadą do Częstochowy, Wieliczki itd.

# Obniżenie cen mąki i pieczywa.

OD DNIA 20 LIPCA CENY OBNIŻONO O 15 PROC.

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dra Wielińskiego odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji do ustalania cen, zwołano celem ustalenia cen przetworów zbóż chlebowych.

Na wspólny wniosek przedstawicieli konsumentów i producentów postanowiono obniżyć cenę chleba żytniego pytłowego 65-o procentowego z 64 groszy na 60 groszy za 1 kilogram. Dalej komisja postawiła wniosek o obniżenie ceny chleba razowego z 55 groszy na 50 groszy za 1 klg. i bułek z 1,20 gr. na 1.11 gr. za 1 kilogram.

Cenę mąki pszennej 55 proc. przemianu komisja ustaliła w kursie na gr. 80 za kilogram (dotychczasowa cena wynosiła gr. 82 za 1 klg.) i w detalu na gr. 88 za 1 kg. Ceny te zostały zatwierdzone na specjalnie zwołanym posiedzeniu Magistratu.

Zaznaczyć należy, iż jest to już druga zniżka cen przetworów zbóż chlebowych w stosunkowo krótkim okresie czasu, bowiem w dniu 20 ub. m. cena chleba żytniego pytłowego 65-o procentowego obniżona została z 70 gr. na 64 gr. za 1 kilogram. W ten sposób cena chleba od dnia 20 lipca do dnia dzisiejszego obniżona została ogółem o 15 procent.

## Warunki konwersji pożyczek budowlanych.

ZMIANA KREDYTU KRÓTKOTERMINOWEGO NA DŁUGOTERMINOWY.

Wobec przystąpienia do konwersji pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych na cele budowlane w Banku Gospodarstwa Krajowego z Państwowego Funduszu Budowlanego, wyjaśnić należy, iż konwersja pożyczek polega na zamianie kredytu krótkoterminowego na kredyt długoterminowy amortyzacyjny w listach zastawnych i obligacjach w tej samej wysokości.

Papiery te przyjmowane są przez Bank Gospodarstwa Krajowego po kursie nominalnym t. zn. w pełnej ich wartości.

Pożyczka długoterminowa jest znacznie niżej oprocentowana, aniżeli kredyt długoterminowy. Oprocentowanie jej wraz z ratami amortyzacyjnymi opłacanymi w ciągu 25 lat, wynosi około 6,5 proc. rocznie.

Konwersja pożyczki krótkoterminowej nastąpić może dopiero po kompletnym wykończeniu budowy, przyczem wymagane jest zgodnie z ustawą o Rozbudowie Miast, zaświadczenie Komitetu Rozbudowy, że budynek wykonany został według planu, przedstawionego przy uzyskiwaniu pożyczki i oddany całkowicie na cele mieszkalne.

Wobec stwierdzenia w szeregu wypadkach faktów zmiany planu (wybudowanie mieszkań większych, lokali handlowych itd.) i oddanie lokali na cele mieszkalne, Komitet Rozbudowy Miasta Łodzi wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego o nieprzyznanie w tych wypadkach konwersji i cofnięcie udzielonych pożyczek krótkoterminowych.

## Urzędowe świadectwa stanu zdrowia.

KIEDY I KOMU BĘDĄ WYDAWANE.

W związku z rozporządzeniem ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 27-go kwietnia rb. o uchyleniu rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dn. 1-go lipca 1920-go r. w przedmiocie urzędowych świadectw zdrowia M.S.W. wyjaśnia, że obowiązek lekarzy powiatowych do wydawania urzędowych świadectw lekarskich ograniczać się będzie w zasadzie do przypadków, gdy wydawanie urzędowych świadectw lekarskich zostanie polecone lekarzom powiatowym na mocy specjalnych zarządzeń Ministertwa Spraw Wewnętrznych.

Lekarze powiatowi zatem obowiązani są do badania lekarskiego: kandydatów do służby państwowej, funkcjonariuszy państwowych dla celów przewidzianych w ustawie o państwowej służbie cywilnej, funkcjonariuszy państwowych dla celów przewidzianych w ustawie emerytalnej, osób starających się o zagraniczne paszporty ulgowe w

celu przeprowadzenia kuracji, kierowców samochodowych względnie kandydatów na tych kierowców w wypadkach, gdy zbadanie zarządzi wojewódzka władza administracji ogólnej, do badania poborowych, oraz rodzin poborowych (kobiet) dla stwierdzenia stopnia utraty zdolności do pracy, wreszcie do badania na żądanie władz i organów sądowych. Poza tymi przypadkami do obowiązków lekarzy powiatowych włączono:

1) badanie dla użytku władz administracyjnych osób, podlegających karze odbycia aresztu w przypadkach, gdy chodzi o stwierdzenie konieczności przesunięcia terminu kary aresztu ze względu na stan zdrowia;

2) badanie dla użytku władz administracyjnych obcokrajowców w przypadkach, gdy chodzi o stwierdzenie potrzeby przedłużenia im prawa pobytu w Polsce z powodu choroby.

### Nocny dyżur.

Dziś w nocy dnia 11 sierpnia dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstanty-

nowska 15) Perelman A. (Cegielińska 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielowicz (Stary Rynek 9). (p)

**Kronika policyjna.**

**Samobójstwa.**

Przez powieszenie odebrała sobie życie 19-letnia Gertruda Kreczner służąca konsula holenderskiego przy ulicy Kopernika 40, która została przez swego chlebodawcę zwolniona z pracy. Zwłoki zabezpieczono na miejsce do zejścia władz sądowo-sledczych. (p)

Przy ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich 15 w mieszkaniu własnym napiła się w celu samobójczym jodyny Stanisława Karczmarek, zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził groźny stan desperatki i po przepłukaniu żołądka przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu. (p)

**Teatr i sztuka.**

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**

Dzisiaj i w niedzielę, z powodu wyjazdu artystów na urlop, dwa ostatnie wieczory widowiska rewjowego p. t. „Samy Gramy”.

**TEATR LIT. ART. „GONG”.**

Ciesząca się niebywałym powodzeniem rewja „Profesor Steinach w Łodzi” jeszcze tylko przez parę dni utrzyma się na afiszu sympatycznego teatryku przy ul. Cegielnianej. Cały doskonale zgrany zespół na czele z pp. Buczyńska, Sawicka, Belskim, Cybulskim, Sielańskim i Skoniecznym pobudza publiczność do nieustannej wesołości, a tańce z udziałem baletmistrza Jana Cesarskiego są, co wieczór bisowane.

**Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.**

Z powodu remontu wystawa będzie zamknięta w dniu 17ym sierpnia br. to też ta część publiczności, która nie zdążyła jeszcze obejrzeć prac artystów malarzy: A. Bernana, Wl. Hofmana, W. Skoczylasa, N. Dąbrawskiego, Lechowskiego, Poduszki, Puffkiego; Terpiłowskiego, Terleckiego, Siedleckiego, Siedleckiego, Kalerta, Szyka, Szwarca, Ekierta oraz uczniów Akademii Krakowskiej proszona jest o przyspieszenie odwiedzin Galerji.

**17-ta Loteria Państwowa.**

**4 KLASA 3-CI DZIEŃ.**

Dzisiaj w trzecim dniu ciągnięcia 4 klasy 17 loterii państwowej główne wygrane padły na Nr. Nr.:

- 2,000 zł. na nr. 5475.
- 1,000 zł. na n-ry: 29552 72616
- 800 zł. na n-ry: 76807 102599 118452
- 600 zł. na n-ry: 26120 78307 78663 80772 150621
- 500 zł. na n-ry: 23502 63950 72995 75727 93197
- 36317 98111 99197 103046 139670 143496 147863 149596.
- 400 zł. na n-ry: 4687 6976 11698 20307 23387
- 28688 29358 30912 34002 35501 39164 42073 45165 46133
- 51955 56879 60385 64910 67487 67865 67963 76447 77755
- 79486 82063 82356 88854 94687 95119 95379 95390 97321
- 97786 97843 99680 100539 101129 101139 101610 101785
- 106072 106480 106831 108063 108598 109082 109190
- 110073 110506 110600 110765 112016 113072 113207
- 113708 122621 125256 125988 131885 132969 134094
- 135749 137723 142349 142452 143692 144183 154877.

**DZIS!**

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta **KSIĄŻKI** **BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO**  
 KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.  
 Warszawa - Chmielna 61 - P.K.O. - 6779

KATALOG NA ZADANIE

**Tania jatka miejska.**

**SPRZEDAŻ MIĘSA WYJAŁOWIONEGO**

Urząd Weterynaryjny Wydziału Zdrowotności Publicznej przystąpił do zorganizowania miejskiej sprzedaży mięsa mniej wartościowego, czyli t. zw. taniej jatki.

Tanie jatki wybudowane zostaną na terenach rzeźni i odbywać się w nich będzie sprzedaż mięsa wyjałowionego (sterylizowanego) na rachunek właściciela mięsa. Obecnie według obliczeń prowizorycznych Urzędu Weterynaryjnego ulega zniszczeniu

rocznie około 240 tysięcy klg. mięsa, z którego znaczna część po dokonaniu sterylizacji, mogła być oddana do spożycia.

Mięso takie, aczkolwiek przy procesie sterylizacyjnym traci część wartości odżywczych, jednakże jako tani produkt dostępny dla rzesz najuboższych posiadać będzie poważne znaczenie dla ludności miasta. Tania jatka na terenie Rzeźni Miejskiej uruchomiona zostanie do 1.IV. 1929 r.

**Na rynkach towarowych.**

**PRZEMYSŁ KOSMETYCZNO - PERFUMERYJNY.**

Obroty w lipcu rb. w przemyśle kosmetyczno-perfumeryjnym zmalały nieco w stosunku do lipca r. ub. i do czerwca rb.

Ogólna depresja w handlu, siła konsumcyjna stale się obniża. Obroty gotówkowe zanikają coraz to więcej, terminy płatności zobowiązań wekslowych stale się przedłuża i dochodzą do 8 - 9 miesięcy. Przez tak silne osłabienie handlu, perspektywy i dla przemysłu stale się pogarszają. Jest prawie niemożliwością utrzymać zakłady przemysłowe na poziomie obecnym. Narazie zatrudnia się jeszcze wszystkich robotników, przygotowując towary na przyszły sezon gwiazdkowy, w nadziei, że konjunktura gospodarcza się poprawi.

**PRZEMYSŁ MEBLOWY.**

W dziale mebli wykwintnych miesiąc lipiec zaznaczył się silnym zastojem w transakcjach przy jednoczesnym bardzo dotkliwym braku gotówki. Jest to najslabszy miesiąc w tym roku.

Natomiast produkcja mebli typu średniego i seryjnego stale się rozwija. To samo odnosi się do liczby zatrudnionych robotników. Ceny fabrykatów jak i surowców pozostały bez zmiany.

**PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY.**

Zimne powietrze w czerwcu hamowało niepomiernie ruch hurtowników. Natomiast upalny początek lipca przyczynił się do bardzo poważnego wzmożenia ruchu. Handel detaliczny przez cały czerwiec cierpiał z powodu niepogody i zimna. Na początku lipca nastąpiło ożywienie, które jednak pod koniec miesiąca osłabło. Sprzedaje się przede wszystkim artykuły codziennej potrzeby. Na artykuły kąpielowe sezon ma się ku końcowi. W całym pierwszym półroczu nie stwierdzono na lepsze, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Kupiectwo detaliczne walczy jeszcze ciągle o swoją egzystencję i oczekuje z upragnieniem reformy podatkowej, która przyczynić się ma do powolnego uzdrowienia istniejących stosunków.

**ŻYCIE SPORTOWE.**

**Sportowa sobota i niedziela.**

**KALENDARZYK ZAWODÓW SPORTOWYCH.**

(C-S) Kalendarzyk sportowy na dzisiaj i jutro przepleciony został eliminacyjnymi zawodami strzeleckimi, jakie odbędą się na wszystkich strzelnicach z okazji IV narodowych zawodów strzeleckich w Toruniu. Poza to jak w każdą sobotę i niedzielę króluje na boiskach piłka nożna. Najważniejszym i najciekawszym meczem będą zawody ŁKS. - Hasmonia, które dla Łodzi stanowią chwilę przełomową, gdyż wyjaśni się wreszcie stosunek ŁKS. do Ligi, gdyż Hasmonia znajduje się na 12 a ŁKS. na 13 miejscu. Zwycięzca zajmie definitywnie najprawdopodobniej 13 miejsce.

Zawody odbędą się na boisku ŁKS. o godz. 4.30 pp., przedmecz Hasmonia - Kraft. Inne mecze przedstawiają się następująco:

Dzisiaj boisko DOK., godz. 16.30 - Union - Hakoah, sędzia Piotrowski. Boisko DOK., godz. 14.30 - Union - Hakoah II, sędzia Busiakiewicz.

Jutro: boisko DOK. IV II. - WKS. - ŁKS. p. Bira, boisko DOK., godz. 9 -

ŁKS. II - WKS., sędzia Przybylski, boisko DOK., godz. 16.30; ŁTSG. - PTC., sędzia Grajwoda, boisko ŁKS., godz. 11 - Orkan - Sokół, sędzia Lange; boisko ŁKS., godz. 9 - Kraft - Szturm, sędzia Al. Kowalski, boisko ŁKS., godz. 14.30 - Hasmonia - Kraft, sędzia Cichoński, boisko przy Wodnej; godz. 11 - Widzew - Proсна, sędzia Hanke, boisko przy Wodnej, godz. 9 - Oratorium - TUR., sędzia Kozielski boisko przy Wodnej, godz. 16.30 - Turyści - GMS.; sędzia Izrael boisko ul. Wodna, godz. 14.30 - Rapid - SSKM., sędzia Mazowita.

**STRZELECTWO.**

Dzisiaj i jutro na wszystkich strzelnicach odbywać się będą eliminacyjne zawody strzeleckie i tak: na strzelnicy ŁKS., Aleje Unji 2 strzelanie z broni małokalibrowej na 50 mtr., na strzelnicy WKS., strzelanie z broni krótkiej, wojskowej i dowolnej, na strzelnicy wojskowej przy szosie konstytucyjnej strzelanie z broni myśliwskiej. Początek zawodów, dzisiaj o godz. 14.30, jutro o godz. 8 rano.

# Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymieni Notariusze, w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Okręgowych i Pokoju: w Piotrkowie, Łasku, Łodzi, Brzezinach, Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowości lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

2175-

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaleg- łości w ratach		Suma nie- umorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano dnia:
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.		
	<b>Łąkały-nowe:</b>										
1639	Łąkałyńska	406	10	2130	10	3375		337	50	Kokczyński Feliks	12 listopada 1928 r.
16150	Zgierska	880	80	5774	93	9150		945	—	" "	12 " "
16408	Pieprzowa	438	20	3266	11	5175		547	50	" "	12 " "
16496	Krótko	264	46	1704	07	2700		270	—	Piaszczyński Wład.	13 " "
16855	Krótko-Franciszkań.	640	50	3360	07	5325		532	50	" "	13 " "
16420	Aleksandrowska	7386	96	29111	32	46125		4612	50	" "	13 " "
16818	Łąkałyńska i Spac.	411	56	2698	11	4275		427	50	Zarski Seweryn	14 " "
1687	Sikawska	481	29	3171	47	5025		502	50	" "	14 " "
1676	Pieprzowa	904	45	5348	90	8475		847	50	" "	14 " "
1677	"	904	45	5348	90	8475		847	50	" "	14 " "
	<b>Radogoszcz:</b>										
103168	Łąkałyńska	347	08	2698	12	4275		427	50	Piaszczyński Wład.	16 " "
103566	Chopina	283	64	1704	08	2700		270	—	" "	16 " "
103140	Dolna	372	10	2603	45	4125		412	50	Kokczyński Feliks	15 " "
	<b>Pabjanice:</b>										
455	Konstantynowska	848	21	4070	85	6450		645	—	Rakowiecki Bronisł.	12 " "
621	"	954	23	4496	86	7125		712	50	" "	12 " "
563	Bez nazwy	183	44	1230	72	1950		195	—	" "	12 " "
657	Kilińskiego	898	26	4023	51	6375		637	50	" "	13 " "
629	Warszawska	2891	24	29970	22	45375		4537	50	" "	13 " "
36	Zamkowa	1687	89	10650	47	16875		1687	50	" "	13 " "
	<b>Zgierz:</b>										
141	Berka Joselewicza	3682	53	20685	59	32775		3277	50	Jerzowski Władysł.	20 " "
	<b>Konstantynów-Łódź</b>										
65	Lipowa	558	92	2130	08	3375		337	50	Łada Julian	21 " "
	<b>Łask:</b>										
195	Rynek	113	70	994	04	1575		157	50	Rakowiecki Bronisł.	22 " "
	<b>Brzeziny:</b>										
182	Sienkiewicza	440	40	2887	46	4575		457	50	Chorzelski Alfred	23 " "
243	Stare Miasto	533	26	2698	12	4875		487	50	" "	23 " "
87	Stare Miasto	1028	85	5396	25	8550		855	—	" "	26 " "
50	Sienkiewicza	1140	98	7952	36	12600		1260	—	" "	26 " "
89	Staszycyca	717	10	5159	55	8175		817	50	" "	27 " "
170	Sienkiewicza	1965	94	11076	49	17550		1755	—	" "	27 " "

